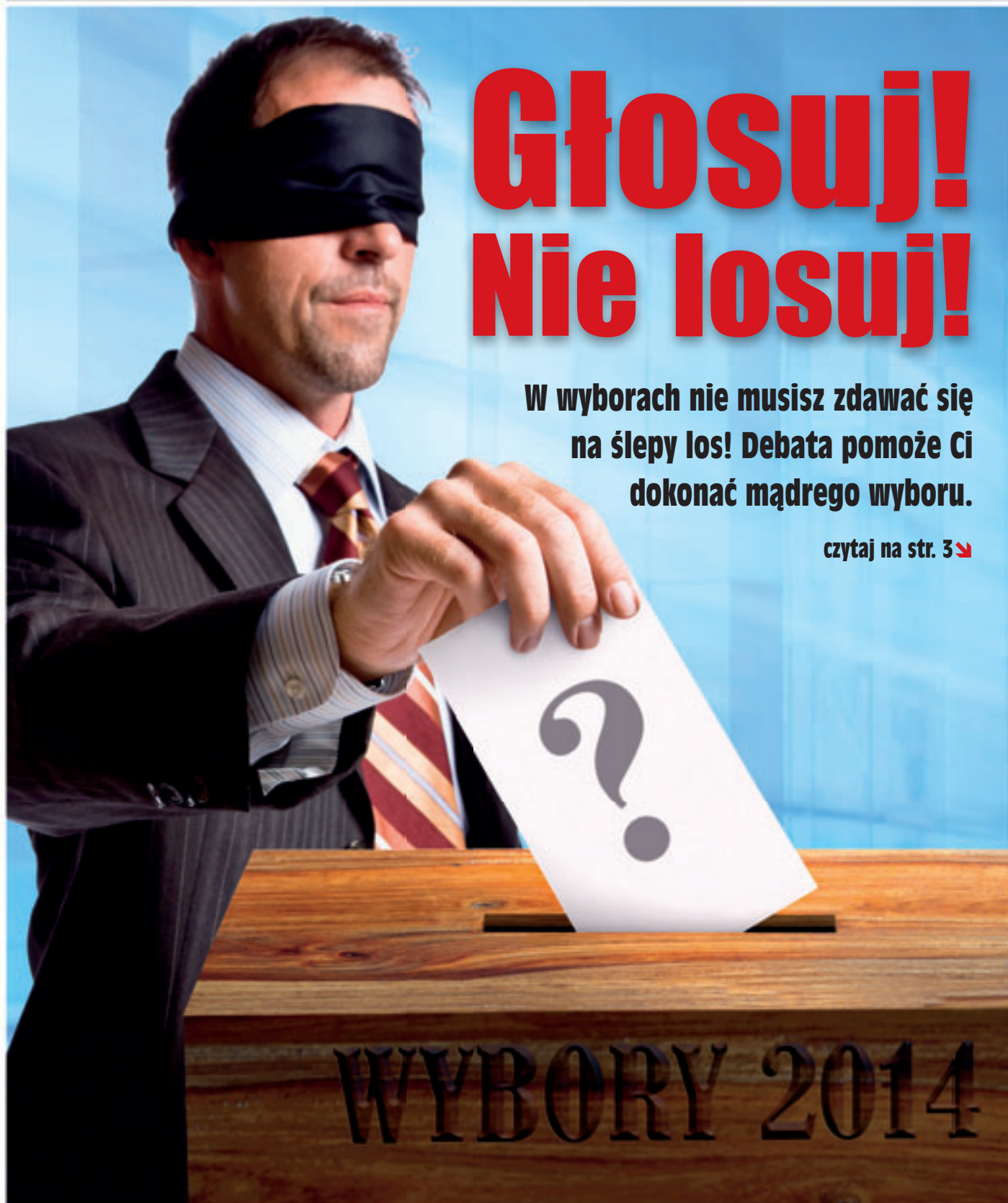


KOSAKOWO

BEZ TAJEMNIC

Biuletyn bezpłatny



Głosuj! Nie losuj!

**W wyborach nie musisz zdawać się
na ślepy los! Debata pomoże Ci
dokonać mądrego wyboru.**

czytaj na str. 3 ➔

Wybory - sprawdzianem naszej pracy

Dwa lata pracy, której głównym celem było pokazanie gminy Kosakowo bez tajemnic.

Zbliżające się wybory pokażą, czy nasza praca nie poszła na marne. Zależało nam głównie na tym, żeby mieszkańcy otrzymywali rzetelną informację o tym co dzieje się w naszej gminie. To zadanie spełniliśmy w 100%, bo do tej pory nikt nas nie oskarżył o pisanie nieprawdy, czy też o naruszenie dóbr osobistych. Do tej pory nikt nawet nie złożył jakiegokolwiek sprostowania naszych informacji. Jedynie tylko raz otrzymaliśmy oświadczenie, które opublikowaliśmy (swoją drogą osoba ta w rozmowie przyznała, że „Palczewski pisze prawdę”).

Warto napisać o „małych” sukcesach, chociażby o uratowaniu kilkudziesięciu tys. zł., z racji, że wójt obecnie stosuje umorzenia na poziomie do 10 tys. a nie jak dawniej prawie 100 tys. Stało się tak po naszych pierwszych publikacjach, jak pokazaliśmy komu i ile umorzono podatków.

Ostatni sukces, o którym może jeszcze przedwcześnie mówić, ale do dnia 21 października, kiedy piszę

te słowa, nie ma żadnego plakatu w naszej gminie. Jak mogła już wyglądać nasza gmina można zobaczyć w obklejonej Gdyni. Obym nie zapeszył, bo kampania trwa.

Chciałbym aby takim sukcesem okazała się nagroda, którą ogłaszamy w tym numerze, o przekazaniu informacji, o osobach które tempo potrafią tylko przekazywać nieprawdziwe informacje, zamiast zagłębiać się w dostępne i potwierdzone dane. Niestety zrozumienie niektórych materiałów, a obecnie programów wyborczych wymaga trochę myślenia. Potocznie mówi się, jakie myślenie, taki wyborca. Osobiście życzę wszystkim mieszkańcom, żeby postarali się poznać prawdę. W tym celu pomimo problemów z finansowaniem debaty, organizujemy ją, żeby nikt nie miał prawa w przyszłości powiedzieć, że zagłosował nieświadomie. My zrobiliśmy wszystko, żeby zachęcić do myślenia i głosowania w najbliższych wyborach.

Redaktor Naczelny
Henryk Palczewski



KOSAKOWO KROK OD EUROPY

Gorąco zachęcamy do obejrzenia filmu promującego Naszą gminę.
Film dostępny na poniższych portalach internetowych:

 www.kosakowo.info

 Gmina Kosakowo

 Udostępni   



Nagroda 5000 zł + 50% odszkodowania!!!

Brak sygnałów o wyciągnięciu ze skrzynek pocztowych naszego biuletynu, po ogłoszeniu nagrody za informację o sprawcach, spowodował, że postanowiliśmy włączyć się w kampanię pt. „Czyste wybory”, stosując sprawdzoną metodę.

Pisaliśmy, że jesteśmy za twardą i ostrą walką wyborczą, ale brzydzą się brudną. Nie dopuścimy do jej rozwoju. Pierwszy sygnał o brudnej kampanii, otrzymaliśmy wraz z felietonem Szymona Tabakiernika, zamieszczonym w cyklicznym "Kąciku radnego".

Żeby nie dopuścić do eskalacji, takich metod, postanowiliśmy ogłosić nagrodę dla osoby, która dostarczy do redakcji nagranie audio lub video osoby, która pomawia lub mówi nieprawdę o jakimkolwiek kandydacie w wyborach.

Nagranie musi pozwolić w sposób jednoznaczny zidentyfikować sprawcę.

Nagroda wynosi 5000 zł oraz połowę wartości odszkodowania, jaką uzyska osoba pokrzywdzona od sprawcy w postępowaniu sądowym, które pomożemy przeprowadzić na wniosek pokrzywdzonego. Zależy nam głównie na zahamowaniu niegodziwego procederu. Nagroda jest sygnałem skierowanym do osób chodzących od domu do domu i powtarzających nie sprawdzone insynuacje i kłamstwa, że takie działanie nie pozostanie bezkarne.



Zaproszenie na debatę



Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Kosakowo, ma zaszczyt zaprosić mieszkańców, na debatę kandydatów na stanowisko wójta gminy Kosakowo, 29 października 2014 r. o godz. 18:00 w Gminnym Domu Kultury w Pierwoszynie przy ul. Kaszubskiej.

Zaproszenia na debatę zostały przesłane do czterech komitetów wyborczych, które mają zamiar zgłosić swoich kandydatów na stanowisko wójta. Mamy nadzieję, że przykład debaty, z poprzednich wyborów, z którą można jeszcze zapoznać się na YouTube, udowadnia, że debata będzie bezstronna, co gwarantuje jej regulamin, który drukujemy poniżej. Tylko taka debata może dać prawdziwy obraz: osobowości, wiedzy i doświadczenia kandydatów i to w bezpośredniej konfrontacji, a nie poprzez ulotki czy plotki.

W zawiązku z horrendalną opłatą za wynajęcie sali, zwracamy się do czytelników o dobrowolne wpłaty, na pokrycie 800 zł, którą to kwotę zażądał od naszego stowarzyszenia wójt Jerzy Włodzik. Wpłaty prosimy dokonywać na
**konto Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Kosakowo
nr 68 1750 0012 0000 0000 2117 7277.**

Regulamin debaty kandydatów na stanowisko wójta gminy Kosakowo zaprezentowaliśmy Państwu w poprzednim numerze Biuletynu. Jest on również dostępny na stronie internetowej www.kosakowo.info.pl

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Kosakowo.

Przez „ekologię” do władzy

Czyli, jak pseudo ekologodzy robią z nas wariatów

Liczyliśmy na autentyczne intencje, okazało się, że mieli rację Ci, którzy nie wierzyli w zapewnienia i zapisy statutu Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturowego Nasza Ziemia.

Na każdym spotkaniu z mieszkańcami, zapewniali ustami prezesa Marcina Buchny, że stowarzyszenie ma określone cele i nie zamierza brać udziału w samorządowej polityce. Prawdą jest, że do tej chwili statut złożony w sądzie, nic nie wspomina o działalności politycznej.

Być może już wszyscy poznali się na tej prymitywnej manipulacji, ale na wszelki wypadek, gdyby ktoś dał się nabrać na bezsensowny i ubogi w zasób słów „złotoustego”, spieszmy przedstawić fakty.

Historia powstania stowarzyszenia sięga momentu dyskusji publicznej nad zmianą studium, dotyczącego przeznaczenia terenów dla spółki PGNiG pod budowę kawern do magazynowania gazu oraz gazociąg wysokiego ciśnienia. Temat okazał się nośny. Pierwsze duże spotkanie w tej sprawie w Mostach, ukazało potencjał jaki niesie za sobą niezadowolenie mieszkańców, obawiających się zniszczenia środowiska. Grupa bezpośrednio zainteresowanych właścicieli łąk w obszarze zainteresowania PGNiG, wpadła na pomysł powołania stowarzyszenia ekologiczno-kulturowego. Temat ekologii bliski mieszkańcom naszej gminy, przyciągnął wiele osób, autentycznie chcących wspomóc, jak najbardziej słuszne działanie proekologiczne. W ten sposób zawiązało się stowarzyszenie Nasza Ziemia.

Stowarzyszenie przeszło swoistą próbę działania, podczas referendum, które zainicjował Szymon Tabakiernik wraz z dwójką radnych. Radny Tabakiernik obserwując z jednej strony ważną sprawę, z drugiej strony puste gadanie na spotkaniach z mieszkańcami, z których nic nie wynikało, postanowił złożyć projekt uchwały w sprawie referendum, którego podstawowym celem było, powstrzymanie zmian w naszym krajobrazie i oddalenie niebezpieczeństwa budowy gazociągu wysokiego ciśnienia w odległości 6 m od domów. Wiele osób może sobie przypisywać osiągnięty sukces wygranego referendum, ale nie byłoby go gdyby nie wybuch gazu w Janowie na parę dni przed nim. Pomogło to zapewnić wymaganą frekwencję.

Jak się obecnie okazuje, zaangażowanie stowarzyszenia Nasza Ziemia, było nieświadome i było to przysłowiowe „strzelenie sobie w stopę”. Przynajmniej w ten sposób teraz przedstawia sprawę referendum, prezes Marcin Buchna.

Prezes jako bardzo pracowity działacz, prowadzi „obchodną” kampanię wyborczą. Możemy to przyrównać do obchodzenia domów podczas zbliżającego się Halloween, gdzie dzieci straszą mieszkańców swoimi strojami po to żeby stało się zadość zwyczajowi cukierek albo psikus (trick or treat). I właśnie podczas tych wizyt, prezes straszy, że jak dojdą do władzy nieodpowiedni ludzie (oczywiście nie ma na myśli siebie), to będzie taka manipulacja jak podczas referendum.

Okazuje się, że jednym z zarzutów do Szymona Tabakiernika jest fakt, że pytanie referendalne było tak precyzyjnie przygotowane, że nie można teraz nic zrobić bez zgody mieszkańców. Prezes, ale i członkowie jego stowarzyszenia powtarzają przekaz dnia: Pytanie referendalne było „pokrętne”. Na czym polegała ta pokrętność, ano na tym, że dopiero po paru dniach od ogłoszenia wyniku referendum, kiedy odpowiednie osoby chciały rozpocząć negocjacje w sprawie nowych zapisów studium, okazało się, że nic nie można teraz zmienić na północ od kanału ściekowego z oczyszczalni. I w ten sposób Pan Buchna może mówić, „nie tak, to miało być”. Zastanawialiśmy się, jak to miało być, do czasu gdy nie podjęliśmy informacji, iż sam prezes na terenie objętym wynikiem referendum posiada ponad 6 ha łąk.

Wyszło przysłowiowe „sztydło z worka”, chodziło o zablokowanie studium i planu w zakresie kawern, z możliwością dalszych negocjacji, ale już pod dyktando „pseudo ekologów”. Dziwnym trafem okazuje się, że nie tylko prezes Buchna ma swoje hektary na wrażliwym terenie, ale i inni członkowie stowarzyszenia oraz osoby „wspomagające” czynnie jego działalność. W tej chwili nie mamy zamiaru publikowania danych innych osób, bo zdajemy sobie sprawę, że część z nich mogła działać w dobrej wierze i odcina się od politycznej działalności stowarzyszenia.

Jeżeli nawet stowarzyszenie nie miało od początku zamiaru udzielać się politycznie, to po referendum jak się okazało, że wizyty u Wójta i Przewodniczącego Rady nic nie dadzą, zabrano się ostro za politykę. Z rozpędu zapominając o pilnowaniu ważnych spraw związanych z ekologią. Chociażby zagrożeniem budową biogazowni oraz żwirownią w Kosakowie.

Ważniejsza okazała się polityka, chociażby spotkanie z psem Kaliszem, z którego przechwala się na Facebooku Stowarzyszenie Dom Wszystkich Polska, publikując na zdjęciu wszystkich zainteresowanych. Teraz Nasza Ziemia, już bez skrupułów podjęła działania na poziomie partii, składając listy kandydatów do rady



powiatu Puck, oraz pełną obsadę do wszystkich okręgów wyborczych w gminie, no i kandydata na stanowisko wójta w osobie Prezesa Marcina Buchny.

Stowarzyszenie tak się zajęło polityką, że zapomniało jeszcze o przyzwoitości. Przykładem niech będzie osoba kandydata na radnego ze wsi Dębogórze Wybudowanie Pana Stefana Samsona. Pan Samson zgodził się kandydować jako przedstawiciel stowarzyszenia Nasza Ziemia, już po zarejestrowaniu kandydatki z KWW Szymona Tabakiernika Pani Bożeny Wolf-Sobieralskiej. Znając Pana Samsona jesteśmy skłonni przypuszczać, że nie wiedział o fakcie, że kandydatka ze wsi Dębogórze Wybudowanie została zarejestrowana już 26 września, a pan Samson dopiero 7 października. Niby każdy ma prawo kandydowania, ale czy w wyborach nie chodzi też o to, żeby wioska, która ma najwięcej problemów do dopilnowania w gminie miała swojego radnego? Rozumiemy, że Kazimierz ma też sporo spraw, ale mieli przez ostatnie kadencje radną i co, i nic. Nie trudno przewidzieć, że w sytuacji rozbitcia głosów w Wybudowaniach, wieś Kazimierz może mieć znowu swojego przedstawiciela. Dlaczego tak się stało?

Wszystko rozegrał prezes, któremu odmówiła kandydowania z listy Naszej Ziemi pani Bożena Wolf – Sobieralska. Teraz pan Buchna może się przechwalać, że pan Samson to jego działanie na złość. Tylko komu na złość, pani Bożenie czy całej wiosce. Przecież pani Bożena otrzymując propozycje kandydowania z Naszej Ziemi, uważana była za najlepszą. W chwili odmowy była już w KWW Szymona Tabakiernika, z którego programem i możliwościami się identyfikuje.

Jakież to małe, czy to poziom kandydata na wójta, czy chłopca w piaskownicy?

Jeszcze w 2002 r. Buchna jako zwolennik obecnego wójta, prawdopodobnie był ojcem sukcesu zwycięstwa Jerzego Władzika nad kontrkandydatką Jolantą Bieszkę. Przegrała 87 głosami, które na pewno pozyskał Buchna, chodząc od domu do domu i zachwalając swojego kandydata.

Gorzej poszło obecnemu kandydatowi na wójta Buchnie, w wyborach samorządowych w roku 2006 i 2010, kiedy kandydując do rady nawet nie znalazł się w zasięgu poziomu poparcia wybranych.

Teraz jest inaczej, kandydat czuje poparcie paru zdeterminowanych załatwieniem swoich spraw, popleczników. Czy to wystarczy, żeby ludzie poparli go na stanowisko wójta? Na stanowisko, które jest poza zasięgiem wiedzy kandydata o samorządzie. Przecież Pan Marcin Buchna nie był nawet radnym i nigdy nie zdradził się wiedzą o samorządzie. Stanowisko wójta to nie wywożenie popiołów i odpadów z oczyszczalni czy kierowanie małą grupką ludzi. To stanowisko, na którym dysponuje się ponad 50 milionowym budżetem oraz ponad 150 urzędnikami i pracownikami, a co niebagatelne, odpowiada się za los ponad 12 tysięcy mieszkańców gminy.

Wydawca: Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Kosakowo

Redaktor Naczelny: Henryk Palczewski

Adres: 81-181 Gdynia, ul. Adm.J.Unruga 26
e-mail: poczta@kosakowo.info, www.kosakowo.info
tel. 501-191-961

Skład graficzny i druk: Agpress
www.agpress.pl

Nakład: 3820 szt.

Program wyborczy babci Feli



**Babcia Fela
na tropie inwestycji**

Wrzesień 10, 2014 r. Na wesoło

Mieszkańcy gminy Kosakowo wykazują ogromne zainteresowanie zbliżającymi się wyborami samorządowymi, a szczególnie planami naszej babci Feli, która zdaje się być najlepszym kandydatem na stanowisko wójta gminy Kosakowo. Najczęściej dopytują o program wyborczy, dlatego też zwróciliśmy się z tym pytaniem bezpośrednio do babci Feli. Wzięliśmy pod uwagę, że babcia ma swoje lata i trzeba postępować z nią ostrożnie, aby nie narazić się na wulgaryzmy i obcesowe potraktowanie. Osiemdziesiątka na karku ma swoje prawa. Stąd nasze pytanie sformułowaliśmy tak, aby brzmiało jak słodziutka laurka:

- Kochana babciuniu. Ludzie nie mogą doczekać się momentu, gdy zasiądziesz na stanowisku wójta gminy Kosakowo. Pokładając w tobie wielką nadzieję życzą ci, abyś jak najszybciej posprzątała naszą Gminę. Pytają też, kiedy będziesz tak dobra i przedstawiś swój program wyborczy?

Aluzja do sprzątniania miała stanowić miód na serce tej doświadczonej kaszubskiej gospodyni domowej. Jednak okazało się, że pytanie nie było fortunne. Może użyliśmy niewłaściwych słów, a może moment był nie ten? W każdym razie babcia zareagowała impulsywnie i usłyszeliśmy z jej ust:

- A to cwaniacy! Podpuszczają mnie tylko. Wszyscy zwlekają z przedstawieniem swoich programów wyborczych i czekają żebym wychyliła się pierwsza! Chcą zgapić ode mnie co im się spodoba. Dlatego ja ich załatwię. Opublikujcie program wyborczy, który obecny wójt prezentował cztery lata temu. Nie musicie go zmieniać. Wystarczy, że wykreślimy parę zdań: o porcie, łączniku, sali gimnastycznej i skrzyżowaniu w Pogórze no i o gimnazjum. Ale nie całe zdania, tylko to co zostało naprawdę zrobione.

Resztę zostawcie bez zmian i to opublikujcie jako mój program.

Babcia podsunęła nam pod nos wydruk z komputera, na który rzuciliśmy się zaintrygowani jej słowami. Gdy studiowaliśmy punkt po punkcie program wyborczy, ona komentowała jego wartość z nieskrywaną irytacją w głosie:

*- Wójt napisał ostatnio na forum internetowym, że tylko człowiek z ograniczeniami odbioru i percepcji nie dostrzega zrealizowanych inwestycji. Za to znowu możecie dać mu z liścia ode mnie, tak jak Korwin – Mikke dał Boniemu. To dla niego już drugi liść za obrażanie mnie. Widzieliście gdzieś w gminie Kosakowo kanalizację burzową o której tam pisze? Bo ja nie. Ale czy to oznacza, że mam ograniczenia odbioru i percepcji? Widzieliście łącznik ze szkoły na boisko w Pogórze? Bo ja nie. Załatwiliście w Urzędzie Gminy jakąś sprawę przez Internet? Bo ja nie. A gdzie jest ten kawałek trasy rowerowej z Pogórze do Rewy, albo gdzie jest nowa szkoła w Pogórze? **Jeżeli wójt tego nie zauważy, to....***

podłapaliśmy babci myśl i wyskandowaliśmy chórem:

*- **jest człowiekiem z ograniczeniami odbioru i percepcji,***

co babcia dokończyła rozciągając niemiłosiernie słowa:

*- **bo nie dostrzega niezrealizowanych inwestycji, które obiecał cztery lata temu!!! A tak na marginesie, odbiór i percepcja oznacza to samo.***

Popatrzyła na nas radośnie, omiatając swoim wzrokiem kolejno każdego od dołu do góry i przez chwilę zaglądając w oczy. Trudno było nie uśmiechnąć się w tym momencie przymilnie do babci, co ta odwzajemniała puszcżając oko. Nie mogła zrobić tego uśmiechem, bo po słynnym upadku ze schodów w Mechelinkach pozostał jej częściowy niedowład dolnej części twarzy.

Kolejny raz przekonaliśmy się o potędze babci Feli, gdy wyciągnę-

ła spod klawiatury komputera następną zadrukowaną kartkę papieru i podając nam, powiedziała:

- Cztery lata temu wójt miał przed wyborami czymś, co nazywał konkretnymi. Zobaczcie sami. Dla każdej wsi przygotował podobne obietnice. Dla Rewy miało to być poszerzenie, oczyszczenie i zagospodarowanie plaży, budowa amfiteatru, rewitalizacja kompleksu sportowego, budowa boiska do siatkówki i koszykówki wraz z terenem zabaw na końcu ul. Wodnej, dalszy ciąg Ogólnopolskiej Alei Zasłużonych Ludzi Morza, wyprowadzenie w głąb Zatoki Puckiej pomostu cumowniczego o dalsze 50 metrów, zagospodarowanie centrum Rewy, wybudowanie centrum żeglarskiego w Rewie, powołanie ratownictwa morskiego. Ile z tego zrobił? Czekala na odpowiedź wodząc wzrokiem dookoła. Ktoś nie wytrzymał spojrzenia babci i odezwał się:

- Coś tam zrobił. Rozbudował aleję, trochę zagospodarował centrum...

Obruszona Babcia przerwała mu gwałtownie:

- A po jaką cholere dał rozwalić wioskę żeglarską, skoro obiecał coś przeciwnego? Te jego konkrety sprzed czterech lat też dajcie ludziom jako moje. Wójt tyle z tego zrealizował, że wystarczy parę pozycji wykreślić i będą jak nowe.

To było kolejne niezbyt uczciwe zagranie babci Feli i chyba nie znalazło wśród słuchaczy pełnego uznania. Może o tym świadczyć to, że jeden z nich bardzo delikatnie przedstawił babci taką propozycję:

- Babcia na pewno zorientowała się, że w starych programach wyborczych nie ma nic dla zwykłych ludzi, prawda? A przecież można przy okazji wyborów podjąć się rozwiązania ich problemów. Wiadomo, że w gminie jest masa ludzi bezrobotnych, są ludzie starzy i zniedołężniali, jest młodzież, która ma utrudniony start w dorosłe życie, ponad trzysta osób żyje w gminie poniżej progu ubóstwa, żeglarze przypluwający do nas nie mają gdzie zacumować swoich łodzi. Chyba można skonstruować programu wyborczy tak, żeby zająć się rozwiązaniem również takich problemów?

Babcia popatrzyła z dumą na swojego wnusia, który tak mądrze zakreślił ramy programu wyborczego dla babci Feli i odpowiedziała mu:

- Ty jesteś naprawdę mądry i kochany wnusiu. Wyjąłeś mi to wszystko z ust. Jasne, że nie mogą to być wielkie rzeczy rujnujące charakter gminy Kosakowo, jak lotnisko, biogazownia, kawerny i dla których trzeba tworzyć uludę, że poprawią poziom życia mieszkańcom Gminy. To muszą być prawdziwe, a nie wójtowe, konkrety robione z myślą o takich właśnie problemach mieszkających tu ludzi. Dlatego uchylę wam rąbka tajemnicy i podam jeden z moich zamiarów. Gdy będę wójtem gminy Kosakowo, to przy GOPS powołam fundację „Nie jesteś sam”. Zapewni ona naszej młodzieży możliwość pracy w wolontariacie i nabycie stażu przed dalszą pracą. A wam, moje kochane niedojdy, zała-

twi możliwość pójścia do teatru, gdy ja będę dogorywała unieruchomiona w łóżku. Wystarczy telefon do fundacji i zjawią się wolontariusze, którzy dadzą wam na kilka godzin wytchnienie od opieki nad starą zniedołężniałą babuleńką. Czy to nie jest piękne i proste rozwiązanie do zrealizowania w tak bogatej gminie jak Kosakowo? Troszkę nas zamurowało. W ten sposób jeszcze żaden kandydat na wójta nie podchodził do problemów mieszkańców. Zarządzenie takim bolączkom zwykłych ludzi naprawdę wymaga wspięcia się na wyżyny intelektualne i odrobiny empatii. Chyba nasza babcia nie będzie miała godnego siebie konkurenta w nadchodzących wyborach. Jednak babcia nie chciała teraz rozwijać tematu i powiedziała tylko:

- Dokładniejsze plany na pierwszą kadencję wójta Feli poznaście bliżej wyborów. Niech inni pogłównują sami nad problemami do rozwiązania w tej Gminie. Nie mam zamiaru obnażać się ani w ten, ani w inny sposób. Możecie jedynie dodać, że nie będę przynosiła wstydu z powodu bylejakości i niedokończonych przedsięwzięć. Jak wezmę się za budowę szkoły, tak jak wójt za gimnazjum, to nie dopuszczę do tego, żeby wychowanie fizyczne odbywało się na korytarzu z powodu niedokończonej sali gimnastycznej, albo żeby nauka pływania odbywała się na piasku z powodu niedokończonego basenu. Czy możecie sobie wyobrazić jaki zawód przeżyła młodzież, szczególnie spoza Gminy, która dała namówić się do nauki w niedokończonym gimnazjum w Kosakowie?

Tym razem odezwał się babci bratanek:

- A co babcia robi z bezrobociem?

Z uśmiechem na twarzy babcia odparła:

- Oj! Zaczę od tego, że zatrudnię w PEKO paru bezrobotnych do wbijania gwoździ wystających ze schodów w Mechelinkach. A tamtejsze molo też już wymaga przyłożenia ręki. W gminie Kosakowo jest bardzo dużo pracy do zrobienia. Trzeba tylko chcieć to zobaczyć i zorganizować. Wójt jest trochę młodszy ode mnie, ale jemu już się nie chce. W końcu to facet. Woli imprezy, a nie babranie się w ludzkich problemach. W swojej ostatniej kadencji wymyślił tyle imprez, że nie starczyło mu czasu ani pieniędzy na zajęcie się od początku do końca rozwiązaniem któregośkolwiek problemu. Nawet nie zadbał o tak elementarne sprawy, jak rozpropagowanie informacji o wolnych stanowiskach do handlu przy cmentarzu komunalnym. Samo poinformowanie o tym mogło dać kilka miejsc pracy mieszkańcom.

Babcia niespodziewanie sięgnęła po pilota od telewizora i włączyła kanał, na którym nasi grali w siatkówkę i prowadzili drugiego seta z Australią 23:19. Nie udało się podtrzymać rozmowy z babcią. Zresztą, w trakcie trzeciego seta babcia zasnęła (jak ostatnio Korwin-Mikke w Europarlamencie) i dalszą rozmowę musieliśmy odłożyć na inną okazję, która z pewnością niedługo nastąpi.

Przedruk z www.rgkosakowo.pl, za zgodą autorów.

Ogłupianie, przez podżeganie

Podżeganie polega na nakłanianiu innej osoby do dokonania czynu zabronionego (art. 18 § 2 kk). Właśnie do takich metod jest skłonny wójt, dla zdobycia przychylności nowych wyborców.

Najsmutniejszym jest fakt, że do kradzieży zostali namówieni wydawałoby się światli nowi mieszkańcy osiedla „Fourplex” w Kosakowie. Wprawdzie jeszcze nie kradną, ale czynią już przygotowania.

Żeby wprowadzić w temat należy zapoznać się z korespondencją jaką wymieniłem z jedną z aktywistek osiedla. Danych osobowych Pani nie ujawniam, chociażby ze względu, że podejrzewam, iż jest nieświadoma metod jakich chwytą się wójt wykształcony w Wyższej Szkole nauk Społecznych przy KC PZPR, z kartoteką w IPN po wpisaniu w wyszukiwarce Google słów

„IPN Włudzik”, wszystko będzie jasne, i dała się wprowadzić w przysłowiowe „maliny”. Poniższa korespondencja, dotyczy wyników spotkania z wójtem, na którym to spotkaniu wiele obiecywał, między innymi oświetlenie prywatnych terenów za gminne pieniądze.

Opis całej sytuacji i walki nowych mieszkańców o oświetlenie, należy czytać w kontekście, że my jako gmina mamy płacić za coś co właściciele powinni wyegzekwować od dewelopera. Należy zwrócić uwagę, że jest wiele miejsc w gminie nieoświetlonych, gdzie mieszkańcy zamieszkują od wielu, wielu lat.

-----Wiadomość oryginalna-----

Od: palczewski@maatbiuro.pl [mailto:palczewski@maatbiuro.pl]

Wysłano: 8. oktober 2014 20:42

Do: L W

Temat: Pytania do artykułu

Piszę do Pani jako redaktor naczelny biuletynu "Kosakowo bez Tajemnic".

Mam nadzieję, że nasze wydawnictwo dociera do Pani skrzynki, w każdej chwili może Pani zapoznać się z naszym biuletynem także na www.kosakowo.info.

W związku z otrzymanymi informacjami, chciałbym uściślić w źródła parę szczegółów zadając parę pytań, na które prosiłbym o odpowiedź.

1. Kogo Pani reprezentowała na spotkaniu 8 września u wójta.
2. Czy zbiórka, którą Pani prowadzi jest zarejestrowana na odpowiednim portalu, rejestracji zbiórek (nie mogłem jej znaleźć). Jeżeli jest to proszę o przesłanie jej numeru lub nazwy.
3. Czy wie Pani, że koszt budowy jednej lampy to min. 4 tys. co przy 6 lampach daje kwotę 24 tys. Przekładając to na zbiórkę pol20 zł, musiałyby być przy tych ulicach co najmniej 200 domów. Wygląda to na celowe wprowadzanie mieszkańców w błąd.
4. Czy zdaje Pani sobie sprawę, że działanie Pani, jest na zasadzie "po znajomości", które w naszej gminie po tych wyborach się skończy.

Stwierdzenie, że dobrze by było żeby wójt wygrał wybory to jawna korupcja polityczna, tym bardziej, że opłacanie poboru energii przez gminę na prywatnych terenach to przestępstwo i wójt składając takie obietnice, świadomie wprowadza w błąd w celu pozyskania wyborców, co nie jest w stanie potem zrealizować.

5. Co Panią kieruje, że chce pani przechytryć starych mieszkańców, którzy od lat czekają na lampy i drogi.

Byłbym wdzięczny za otrzymane informacje, których źródła zgodnie z prawem prasowym nie ujawniam. Stowarzyszeniu Mieszkańców Gminy Kosakowo, które wydaje biuletyn, zależy na przywróceniu normalności w naszej gminie. Z tego co wiem to droga Słonecznikowa, bez łaski wójta i tak będzie budowana, tyle, że normalnie a nie z płyt betonowych prowizorycznie, tylko, ze względu, że jest gminną i obsługuje największą liczbę domów z oczekujących w kolejce do budowy.

Z poważaniem
Henryk Palczewski

Dnia 9 paź 2014 o godz. 21:05 l.....w....<l.....w....@gmail.com> napisał(a):

Nie znam Pana ani Pan mnie, a już nazywa mnie Pan kłamcą, oszustem i szachrajem.

Oj nie ładnie.

1. Na spotkaniu 8 września nie było Pana. Proszę się umówić z wójtem, naprawdę każdy może. Zapewniam Pana, że też znajdzie dla Pana czas. Spotyka się z wieloma ludźmi, bo jest otwarty na komunikację ze społeczeństwem.

2. Nie muszę tej zbiórki rejestrować.

3. Słabo u Pana z matematyką, ale jak rozumiem redaktor naczelny to gość, który sięga po najdroższe oferty. Co oczywiste przy takim sponsorze jakiego Pan ma. My wybraliśmy rozsądną ofertę. Ale to nie powinno Pana obchodzić. To wręcz niegrzeczne, jak grzebanie mi w lodówce i komentarze na co mnie stać, a na co nie. Przecież Pan nie mieszka na naszym osiedlu. Słyszałam że jest Pan niegrzeczny, ale że tak Panu brak taktu, to się nie spodziewałam.

4. To nie korupcja, to demokracja. Proszę sprawdzić w Wikipedii - bo mi się nie chce - co to znaczy. I proszę mi więcej nie mówić, na kogo mogę głosować.

5. Przechytryć? Rozumiem, że każde Pana działanie, które ma na celu poprawę czyjegoś losu jest oparte na czyjejs krzywdzie. Każdy sędzi po sobie. No jeżeli Pan robi jakies dobre rzeczy. Robi Pan? Coś konstruktywnego, twórczego, rozumie Pan o czym mówię...

PS.

Ja nie jestem redaktorem, więc mnie nie obowiązuje. Rozesłę tę naszą rozmowę naszym sąsiadom.

Pozdrawiam

L

-----Wiadomość oryginalna-----

Od: palczewski@maatbiuro.pl [mailto:palczewski@maatbiuro.pl]
Wysłano: 9. oktober 2014 21:37
Do: l.w
Temat: Re: ODP: Pytania do artykułu

Dziękuję za odpowiedź i rozumiem, że nie ma Pani nic do ukrycia więc pozwolę sobie tą wymianę maili opublikować.

Pozdrawiam, Henryk Palczewski

Nie, nie wyrażam zgody na publikację. A jeśli jest pan redaktorem, to powinien pan przestrzegać prawa prasowego.
L

Żeby zrozumieć stosowane metody, należy sięgnąć trochę do historii. Przez wiele lat rządząca partia PZPR utrzymywała się u władzy w oparciu o podstawową zasadę „dziel i rządź”. Były talony, było załatwianie dóbr rzadkich a przede wszystkim tworzenie warunków do stworzenia poczucia, że można być w każdej chwili przestępcą. Stare sprawdzone zasady wójt zastosował w przypadku mieszkańców osiedla „Fourplex”.

Po pierwsze: pokazał, że mieszkańcy są lepsi od innych i po znajomości dostaną „od ręki” drogę i oświetlenie, chociaż inni czekają od wielu lat. Nikt nie sprawdził, czy jest w stanie to zrobić.

Po drugie: spowodował działania Pani L.W., która ośmieliła się stwierdzić, że warto by wójt wygrał wybory, i żeby lampy były przed wyborami, gdyż

wójt zobowiązał się pokrywać koszty energii.

Po trzecie: Pani L.W. od słów przeszła do czynów, zorganizowała zbiórkę pieniężną na budowę lamp, i chwalała za to, ale z racji, że już na osiedlu raz była przeprowadzana podobna zbiórka na odśnieżanie i nikt z niej się nie rozliczył, sprawa obecnie jest co najmniej dziwna, ze względu chociażby na koszty, wyliczone w mailu.

Po czwarte: jak zauważył jeden z mieszkańców w komentarzach do maila, który poniżej, dlaczego obietniczek wójta nie ma na piśmie, bo dzisiaj jest a jutro go może nie być.

Witam, przesyłam obawy i komentarze;

witam! nie wiem co to za człowiek do Ciebie pisał, ale niepokojąca jest kwestia płacenia za prąd - jeżeli to prawda, że to my będziemy płacić - to może jednak należy zastanowić się nad kupnem lamp solarowych lub zastanowić się jak beda te płatności funkcjonować - bo na jakiej zasadzie beda nam wystawiane rachunki za prąd, jak będzie to umocowane prawnie? pewnie należy rozważyć wszystkie kwestie zanim wpakujemy się (jako osiedle) w jakies problemy, ktore nie beda miały umocowania prawnego... słowo wójta że gmina będzie płacić za prąd, to chyba zdecydowanie za mało, szczególnie, że zaraz może już tym wójtem nie być...

zachecam do podjecia tematu, moze jeszcze jakies spotkanie mieszkancow + np pana Jakuba? - jako przedstawiciela ds?
pozdrawiam,
J.M.
/wysłane z iPhone'a/

Pan Palczewski działa z rozmachem, pozostawiam bez komentarza jego metody. Poniżej link do skargi jaką złożył na obecnego wójta gminy

<http://kosakowo.home.pl/autoinstalator/smgk/wp-content/uploads/2014/09/Komisarz-skarga-Stowarzyszenie-do-komisarza-new.pdf>

pozdrawiam

K.

Witam sąsiadów

Co do kwestii samego prądu także uważam, że trzeba otrzymać to jakoś na papierze aby nie było niepotrzebnych przepychanek.

Prawnie w związku z faktem braku podpisów wszystkich mieszkańców lub tzw legalnej zarejestrowanej wspólnoty gmina nie ma prawa wystawienia nam żadnych faktur lub za cokolwiek rozliczać. Jedyne co może się wydarzyć to po prostu brak prądu.

Proponuję już nie odpowiadać na żadne zaczepki pana z pseudo gazety bo jak widać sam lobbuje takimi mailami za odsunięciem obecnego wójta od władzy. Generalnie osobiście nie znam ani wójta ani pana z gazety więc się nie wypowiem nad słusznością pozostawienia lub nie, wójta przy władzy.

Natomiast jako osoba fizyczna Pani Lucyno nie ma Pani żadnego obowiązku odpowiadania na żadne pytania kogokolwiek z gazety, a tym bardziej osoby która nie jest bezpośrednio zainteresowana.

W swoim imieniu mogę tylko podziękować za zajęcie się tematem lamp i drogi, gdyż przeważnie wszyscy mają dużo do powiedzenia ale jak trzeba zrobić coś samemu to jakoś nigdy nie ma chętnych.

Po piąte i najważniejsze: jeżeli jest tak jak to pisze Pani L.W., że wójt obiecał opłacać energię za oświetlenie terenów prywatnych z pieniędzy gminy, to jest to ewidentne podżeganie do kradzieży, gdyż wójt nie ma prawa o tym decydować i tego robić.

Jeżeli wszystko jest OK, to dlaczego Pani L.W. Chce napiętnować rzekomego donosiciela, i nie chce tego upublicznić w gminie. Ma jeszcze świadomość, że jej akcja na forum gminy przyniesie więcej złego niż dobrego. Poniżej informacja rozesłana do ponad 70-ciu mieszkańców osiedla.

Cześć wszystkim,
Przepraszam, że dziele się z wami również nie miłymi sprawami, ale otrzymałam maila od p. Palczewskiego, na którego odpisałam. Treść poniżej.
Problemem nie jest mail, ale to, że ktoś wśród nas nie chce aby było ładnie, jasno i przyjemnie.
No bo skąd on ma takie info jak cena lamp czy wysokość składki.

Jeśli ktoś lubi p. Palczewskiego, to jego prywatna sprawa, ale proszę, by nie szkodził mieszkańcom osiedla, na którym sam mieszka. Jeszcze raz przepraszam za tę wiadomość.

L

Cel jednak został osiągnięty, ale czy o to nam chodzi?

Cel wójta, pozyskanie wyborców teoretycznie został osiągnięty. Ale czy na pewno ?

Pomimo wszystkiego, mam nadzieję, że do naszej gminy, przybyli ludzie rozumni, i szybko się zorientują, do czego mają posłużyć. Na pewno nie chcieliby być postrzegani przez resztę mieszkańców gminy jako grupa „cwaniaków”. Wójt dzisiaj jest,

a jutro go nie będzie, a mieszkać lepiej wśród swoich niż być wyobcowanym. Większość i tak sobie poradzi.

Nowi mieszkańcy może nie wiedzą, że od ponad dwóch lat, jest wydawany przez Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Kosakowo biuletyn „Kosakowo bez Tajemnic”, którego głównym celem jest pokazywanie i napiętnowanie takich działań jak opisane powyżej.

PS. A może lepiej zorganizować się, we wspólnocie i być partnerem do rozmów, a nie dać się rozgrywać indywidualnie. Jeszcze lepiej, pomóc wybrać takiego wójta, który wszystkich będzie traktował jak partnerów, sprawiedliwie i zgodnie z prawem.

Gmina Kosakowo - raport III kadencji

W mediach ukazał się artykuł sponsorowany (nie wiemy czy przez Urząd Gminy Kosakowo, czy Komitet Wyborczy urzędującego wójta) – „Gmina Kosakowo raport VI kadencji”. Jego wydźwięk przypominał nam sytuację sprzed kilkudziesięciu lat, gdy za dyktatury proletariatu i towarzysza Gierka uprawiano propagandę sukcesu. W tamtych czasach władza odślawiała gipsowe odlewy pomników, które dopiero długo po jej wyjeździe zastępowano właściwymi albo też, uroczyste otwierała nieukończone inwestycje. Odnawiano frontowe elewacje na trasach przejazdu prominentów, jednocześnie pozostawiając zrujnowane wnętrza. Wielu z nas pamięta malowanie krawężników i trawy z okazji ważnych wizyt. Te tragikomiczne sytuacje z minionej epoki chętnie obśmiewamy, ale czy teraz nie jest podobnie? Przecież taką farsę odgrywa również obecna władza. Szczególnie przed zbliżającymi się wyborami i to nie tylko w naszej gminie. Nagle ruszają długo oczekiwane inwestycje (koniecznie w widocznych miejscach!), uroczyste oddaje się te niedokończone, nie zważając przy tym na bezpieczeństwo użytkowników, a wszystko po to, aby wywołać podziw dla rządzących. Zupełnie jak za dawnych lat. Mnożą się niepotrzebne wydarzenia kulturalne i okolicznościowe, służące lansowaniu się władzy. Patrząc na ten cały przedwyborczy cyrk mieszkańcy coraz częściej stwierdzają z przekąsem, że wybory powinny być co roku, bo może wówczas powstałoby więcej nowych ulic, oświetlenia na ulicach i co szczególnie widać w tym roku, chodników dla pieszych. Ta groteskowa zabawa z wyborcami sprowokowała nas, żeby przybliżyć inny punkt widzenia na dokonania władz gminy Kosakowo i przy okazji pobudzić do śmiechu... a czasami do łez.

Przyjrzyjmy się kilku sztandarowym inwestycjom w gminie Kosakowo.

- **Port w Mechelinkach dla rybaków...** nie jest dla rybaków. Obecnie rozładunek ryb z kutrów wymaga sforsowania ogromne-



go muru. Skrzynki z rybami nosi się po wąskich schodach. Jeżeli upakować rybki do kieszeni, to nawet całkiem swobodnie da się z nimi przejść. Utrudnienia stworzone rybakom w nowej przystani świadczą, że nie dla nich ją zbudowano. Dlatego obawiamy się, że przystań w Mechelinkach ma tak naprawdę stanowić bazę do obsługi technicznej planowanego punktu przeładunku gazu na Zatoce Gdańskiej. W nowej przystani można łatwo zorganizować skład i naprawę części zapasowych. Ta inwestycja ma już za sobą uroczystość oficjalnego otwarcia, choć ciągle jest niedokończona. Mało tego. Znaczna jej część jest wyłączona z użytkowania, a inna – pływające platformy – zrujnowana z powodu zaniedbań.

- **Gimnazjum w Kosakowie** służy niemal po połowie uczniom z terenu gminy i spoza niej. Być może wkrótce proporcje się zmienią, niemniej musi nastąpić dalszy proces urbanizacji i napływ nowych mieszkańców do Gminy. Na pewno potrwa to kilka lat. Do tego czasu ta sztandarowa gminna inwestycja za dziesiątki milionów złotych, będzie służyła tutejszym mieszkańcom tylko w połowie. Poza tym, w związku z tą inwestycją wisi nad nami wszystkimi nierozstrzygnięta w sądzie sprawa z firmą StadiaNet, żądającą wielomilionowego odszkodowania za zerwanie przez gminę Kosakowo pertraktacji w sprawie budowy Gimnazjum. Po-

mimo uroczystego otwarcia obiektu, ciągle jest niedokończony, gdyż nie ma stołówki, basenu, a dzieci przeszkadzają sobie, bo zamiast na sali gimnastycznej, ćwiczą na korytarzach. Mało tego, w szkole zaczynają odpadać tynki!

- **Lotnisko.** Z powodu tej inwestycji Wójt musi mocno gymnastykować się, kiedy wyjaśnia wszystkim, że pieniądze przekazane na lotnisko... nie były przekazane na lotnisko. Cóż z tego, że cała Unia Europejska trąbi, że były! Pomimo braku uroczystego otwarcia, inwestycję tę często pokazywano prominentnym politykom, oczywiście po to, aby podkreślić kreatywność i przedsiębiorczość pana Szczurka i pana Włudzika. Na dzień dzisiejszy realizacja pomysłu z lotniskiem wydaje się całkowicie chybiona, a umoczniona tam kasa, nie przynosi ani złotówki zysku.

- **Aleja Lipowa w Mostach**, którą chlubi się władza gminy Kosakowo. Bezpośrednio po renowacji była nawet całkiem elegancka i cieszyła oko. Niestety, obecnie nie ma kto o nią dbać i szybko zaczyna wracać do stanu sprzed renowacji. Kostka brukowa zarasta zielskiem, śmieci walają się na każdym kroku, od miesięcy straszny rozbity kłosz na lampie, a ławeczki zostały w większej czę-



ści zdemontowane. Pozostały po nich wystające szpile, o które łatwo się potknąć i nabić sobie niezłego guza. Ta inwestycja sprawia wrażenie, że jest ciągle niedokończona i... nie wiadomo czy kiedykolwiek będzie.

- **Newralgiczna ulica Derdowskiego.** Zamiast tego mamy ścieżkę rowerową, poszerzoną o trakt dla ciągników rolniczych. Od lat miała być ważną arterią komunikacyjną, odciążając korkującą się ulicę Wiejską w Pogórze. Tak przynajmniej było to wielokrotnie deklarowane, w ramach obietnic wyborczych. Oczywiście dalej jej nie ma.

- **Schody na klif w Mechelinkach** (a może z klifu w Mostach?). Przeprowadzono kilka napraw. Jednak wszystkie tak niechlujnie, że stopnie dalej stwarzają zagrożenie dla korzystających z nich. Są krzywe, bez podpórek, zwisają sobie na pojedynczych gwoź-

dziach. A wystarczyłaby odrobina chęci do nadzorowania prac remontowych ze strony urzędujących w gminie Kosakowo i niedopuszczenie do fuszarki.

Przy tej okazji warto również podać kilka przykładów zaniechań ze strony władz gminy Kosakowo:

- **W gminie Kosakowo ubywa drzew.** Nigdzie nie zauważyliśmy, aby ich masowa wycinka była rekompensowana nowymi nasadzeniami. Wycięto zabytkową aleję w Pogórze, przy drodze prowadzącej na lotnisko. Wycięto wiele drzew wzdłuż ulicy Wiejskiej. Natomiast wokół nowych osiedli i gimnazjum w Kosakowie jest pustynia. Władze nie pamiętają o potrzebie odtwarzania szaty roślinnej, nie mówiąc już o jej rozbudowie. Nawet deklaracje wójta o utworzeniu parku naprzeciwko Urzędu Gminy w Kosakowie pozostały bez pokrycia.

- **Azbest ma się dobrze.** Bez trudu można wskazać w różnych punktach gminy Kosakowo budynki kryte azbestem, a w Pogórze nawet eksploatowane wodociągi zbudowane są z rur azbestowych! A miało być tak pięknie w XXI wieku i w III kadencji Wójta.

- **Schronisko na Litwie.** Jest to przybytek, do którego siłą jest ciągnana młodzież i sporadycznie oficjalne delegacje z gminy Kosakowo. Nie ma dbałości o jego lepsze wykorzystanie, ale wydatki na nie z budżetu są zawsze znaczące.

- **Masa imprez.** Niestety, duża ilość festynów i uroczystości nie idzie w parze z dbałością o ich jakość. Może nie starcza już sił i zapału na rozwój tych sztandarowych, które przyciągałyby więcej turystów i lepiej promowały nasz region? Znakomita impreza, jaką był Festyn Kaszubski, rozmyła się w obchodach dni Gminy Kosakowo i straciła swoją wyjątkowość. Jej formuła praktycznie nie rozwinęła się, a powinna. Impreza ta stała się po prostu jedną z wielu, służących promocji tutejszej władzy. Obawiamy się, że wkrótce wesela w gminie Kosakowo również będą odbywały się pod patronatem wójta gminy Kosakowo, a wtedy pozostanie już tylko mały kroczek do wprowadzenia prawa pierwszej nocy. Naszym zdaniem, z powodu takiego nachalnego lansowania się wójta podczas każdej imprezy, w gminie Kosakowo zniknęli prawdziwi działacze, aktywiści, osoby funkcyjne i członkowie wszelkich organizacji. Z gminnych mediów dowiadujemy się tylko, że każdą kolejną imprezę organizował wójt, albo, że jej patronował. Kto nie widzi, niech się wstydzi. Za wójta!

Zachęcamy wszystkich do samodzielnego obserwowania zmian zachodzących w gminie Kosakowo i polegania na własnej ocenie.

Przedruk z www.rgkosakowo.pl, za zgodą autorów.

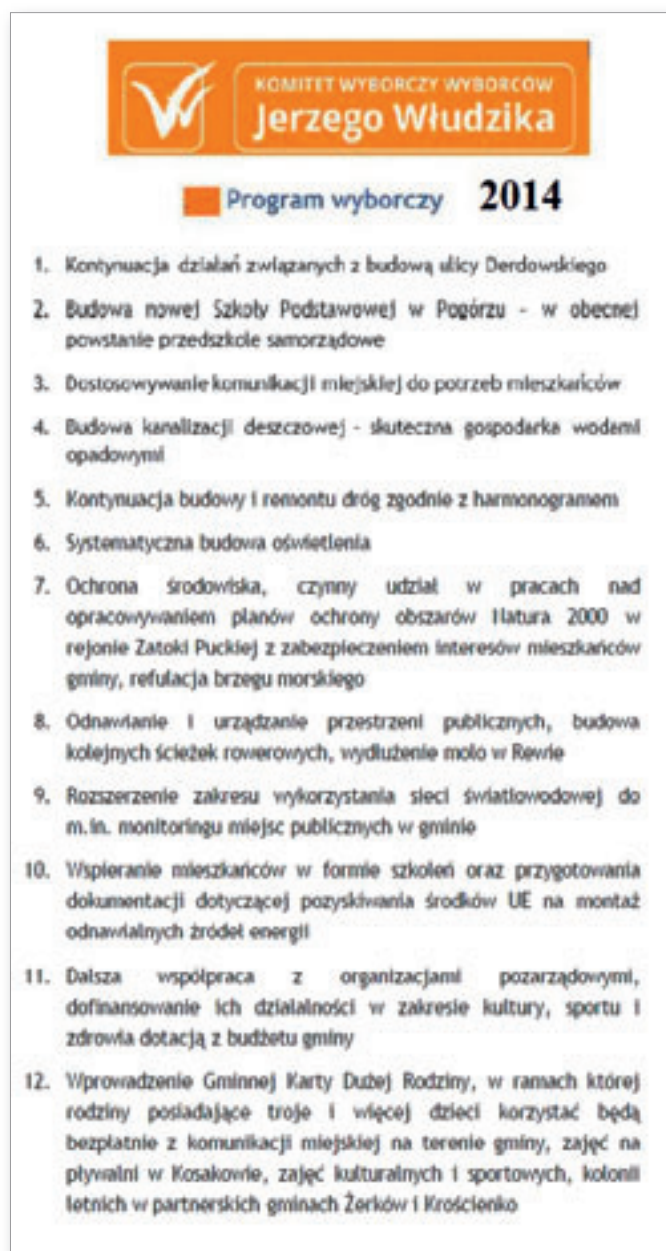
Obnażamy pustą propagandę

My już nie uwierzimy

Wydając przez dwa lata biuletyn, z góry wiedzieliśmy, że walczymy z kłamstwem i propagandą. Najnowszy dowód otrzymaliśmy z chwilą opublikowania programu wyborczego KWW Jerzego Władzika. Opierając się na faktach, poniżej przedstawiamy programy z 2010 r. i obecny z 2014 r.

Obok najnowszego programu zamieściliśmy uwagi od redakcji, poniżej przedstawiamy program z 2010, gdzie podkreślono na czerwono jak wójt Jerzy Władzik „Dotrzymuje słowa” zgodnie z najnowszym hasłem wyborczym. Każdy mieszkaniec sam sobie odpowie, czy podkreślone punkty programu zostały wykonane.

Poniżej Program 2014, po prawej nasze uwagi, a pod spodem program 2010.



Uwagi do programu KWW Jerzego Władzika 2014 r.

1. Oszustwo – Wieloletnia Prognoza Finansowa stworzona przez wójta, na drogę Derdowskiego przewiduje tylko 400 tys. zł z czego tylko w 2015 r. 300 tys. a do 2019 już ani złotówki. Wójt śmieje się po cwaniacku mieszkańcom w żywe oczy, bo nie można powiedzieć, że kłamie, gdyż napisał że będzie kontynuował a nie, że zbuduje. Wyjątkowo prymitywne traktowanie wyborców.
2. To już było obiecanie w 2010 r. - więc kolejna obietnica do niespełnienia.
3. To już było obiecanie w 2010 r. - jedyna zmiana to, że w 2010 uzależnione było od możliwości finansowych. Takie rzeczy są obowiązkiem każdego wójta, więc po co wpisane w program.
4. W 2010 napisano „wybudowanie w gminie kanalizacji deszczowej” - więc o co tu chodzi, jeżeli ta kanalizacja już powinna być. Najlepiej to widać na okładce naszego biuletynu nr 8/2014(23).
5. To już było obiecanie w 2010 r. Na każdym zebraniu wiejskim, są mieszkańcy, którzy mają pretensje o to, że ich droga według harmonogramu jest wybudowana, tylko jej nie widzą. Harmonogram to wielka bzdura, wójt sam oświadczył, że on „wprowadza dyktaturę” i sam decyduje kiedy jaka droga będzie wybudowana.
6. To już było obiecanie w 2010 r., tylko pod hasłem „Systematyczne oświetlenie ciągów komunikacyjnych w gminie”.
7. Punkt, który świadczy tylko o tym, że wójt uważa, że normalna praca i obowiązek pilnowania naszych interesów, to jest tylko jego dobra wola. Czy to znaczy, że jak by nie wpisał tego do programu to by tego nie robił. Czysta propaganda, w celu przypodobania się Stowarzyszeniu „Nasza Ziemia”.
8. Bieżące działania, każdego wójta, nowość polega na tym, że w 2010 zapisano „Systematyczna budowa tras rowerowych” a teraz budowa „ścieżek rowerowych”. Tras to już mamy 26 km, opisaliśmy to w naszym biuletynie nr 5/2014 (20), teraz mowa o ścieżkach takich jak z Kosakowo do Szperku, którą już niedługo trzeba będzie rozebrać w związku z budową Derdowskiego pisaliśmy nr 2/2014(18).
9. To już było obiecanie w 2010 r., mała zmiana, że dopisano wykorzystanie sieci światłowodowej, która jest w 100% inwestycja prywatnej spółki.
10. „Ściema”, taka jak w programie 2010 z „Udostępnianie


darmowych porad prawnych dla mieszkańców”.

11. Dalsza współpraca – to znaczy, że mogło by jej nie być jeżeli wójt by nie wpisał do programu. Typowy wypełniacz programu jeżeli na siłę potrzeba więcej punktów, jak się nie ma pomysłów.
12. Punkt, który będą na pewno mieli wszyscy kandydaci, bo jest potrzebny i chwytliwy.

Podsumowując – sztampa, żadnych pomysłów na miarę obecnych czasów, ale co można się było spodziewać po sie-

demdziesięciolatku, który żyje głównie przeszłością i wątpliwymi zasługami. Najlepiej wójta zweryfikowali członkowie jego Honorowego Komitetu Wyborczego z 2010 r., w którym było 69 znamienitych osób. w obecnym komitecie honorowym jest ich już tylko 10-ciu, z czego połowa bezpośrednio uzależniona finansowo od wójta.

Czyżby reszta to uważni czytelnicy naszego biuletynu i przejrzała na oczy?



Komitet Wyborczy Wójta
Jerzego Władzika

PROGRAM WYBORCZY 2010

Społeczeństwo

- Rozwój budownictwa komunalnego i społecznego w gminie w związku z dużym zapotrzebowaniem na mieszkania społeczne wybudowanie na przełomie 2012/2013 r. kolejnego lokalu
- W latach 2011-2012 wybudowanie gminnej sieci światłowodowej zapewniającej bezpośredni dostęp do Internetu wszystkim mieszkańcom gminy Kosakowo;
- Zapewnienie szkoleń informatycznych dla młodzieży i dorosłych;
- Umożliwienie mieszkańcom załatwiania spraw poprzez Internet. Platforma Prośb nie ma działać już w 2012 roku;
- Stworzenie dostępu do informatycznych baz danych w bibliotece Kosakowskiej (informatyczny system zamawiania książek);
- Udostępnienie bezpłatnych punktów bezprzewodowej sieci Internetowej w miejscowościach, które odwiedza największa liczba turystów, tj. w Rewie i Mechelnkach;
- Kontynuowanie pionierskich na Pomorzu form kontaktu z mieszkańcami – odpowiedzi na pytania zadawane na czacie internetowym oraz forum strony urzędu;
- Podniesienie poziomu usług przez instytucje samorządowe, zapewnienie wysokiego poziomu kontaktu samorząd – obywatel.
- Udostępnienie darmowych porad prawnych dla mieszkańców;
- Zakonieczanie w 2011 roku budowy łącznika pomiędzy budynkiem Policji i Urzędu, by utworzony i funkcjonujący w nowych, lepszych warunkach Komisariat Policji, zapewniał jeszcze większe bezpieczeństwo naszym mieszkańcom;
- Zwiększenie poziomu bezpieczeństwa publicznego poprzez dalsze wprowadzenie monitoringu miejsc publicznych;
- Zachęcanie do wchodzenia na rodzimy rynek firm zajmujących się nowymi technologiami; Inicjowanie powstania Inkubatora nowoczesnych technologii;
- Zapewnienie najbardziej potrzebującym mieszkańcom gminy systemu tele opieki, który pilotażowo wdrażamy

Oświata i kultura

- W 2011 roku rozpoczęcie budowy Przedszkola w Kosakowie;
- W 2011/2012r. budowa Szkoły Podstawowej w Poprzurzu wraz z salą gimnastyczną i łącznikiem na boisko szkolne;
- W 2012/2013 budowa Gimnazjum z salą gimnastyczną, stadionem i basenem;
- Dalsze wspieranie edukacji dzieci i młodzieży poprzez system nagród i stypendiów;
- Promocja tożsamości naszego regionu poprzez wspieranie działalności artystycznej dzieci, młodzieży, Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Chóru „Morzanie”;
- Rozwijanie współpracy i szukanie form wzajemnych dobrych praktyk w relacjach z gminami partnerskimi
- Zainicjowanie z początkiem roku 2011 debaty w środowisku kulturalnym gminy na temat rozwoju kultury, struktury i formy jej działania
- W ramach edukacji historycznej i pamięci o naszych lokalnych bohaterach kontynuowanie uroczystości patriotyczno-historycznych m.in. (Ogólnopolska Aleja Zasłużonych Ludzi Morza, Uroczystości rocznicowe Obrony Kępy Okazywskiej- Misza Polowa i Festiwal Piosenki Żołnierskiej)
- Przeprowadzenie co roku cyklicznych imprez kulturalnych, Dni Gminy Kosakowo, Festyn Kaszubski, Dożynki, Festiwal Pieśni o Morzu, Spotkania Chóralne, Festiwal Koled, Wyzory Miss Kaszub, Festiwal Piosenki Dziecięcej

Gospodarka i finanse

- Wybudowanie w gminie kanalizacji burzowej;
- Pomoc w przebudowie skrzyżowania ul. PK. Dąbka, ul. Wiejskiej i ul. Szkolnej;
- Budowa dróg i chodników, poprawa nawierzchni istniejących dróg zgodnie z opracowanym harmonogramem budowy i modernizacji dróg gminnych;
- Dostosowywanie w miarę możliwości finansowych komunikacji podmiejskiej do zgłaszanych potrzeb mieszkańców;
- Budowa przystani rybackiej w Mechelnkach;
- Systematyczne oświetlanie ciągów komunikacyjnych w gminie;
- Budowa Remizy Straży Pożarnej w Rewie;
- Kredytowanie inwestycji oświatowych i infrastrukturalnych do bezpiecznego wypłaty 50% dochodu budżetu, co umożliwi aplikowanie o środki unijne, a wynika z pilnych i nie możliwych czekać potrzeb lokalnej społeczności - budowa przedszkola oraz gimnazjum w Kosakowie oraz szkół podstawowej w Poporzurze;
- Zwiększanie atrakcyjności inwestycyjnej gminy poprzez Stworzenie planu zagospodarowanie przestrzennego wspierającego i przyspieszającego realizację procesów inwestycyjnych w gminie, nieograniczony dostęp do Internetu

Rekreacja, turystyka i sport

- Systematyczna budowa tras rowerowych Pogórze – Kosakowo, Mosty – Rewa;
- Kontynuacja sztańdardowych i cyklicznych imprez sportowych odbywających się w gminie Kosakowo;
- Podniesienie sprawności fizycznej dzieci i młodzieży poprzez organizację zajęć sportowo –rekreacyjnych;
- Wspieranie nauczycieli, trenerów, instruktorów poprzez rozwój infrastruktury sportowej oraz zwiększenie gratyfikacji
- Udostępnienie mieszkańcom gminy obiektów sportowych, boisk i sal gimnastycznych.

| | | |
|---|------------------|---|
| 5 | Moduł podstawowy | |
| 4 | | |
| 3 | | |
| 2 | | |
| 1 | | |
| | A | B |

„Kosakowo bez Tajemnic” Zamieszczanie reklam

Cennik modułów:
• moduł podstawowy 87,5 x 50 mm
• 1 moduł kolorowy: 99 zł.

Reklama na:
• ostatniej stronie (min. 4 mod.): +200 %
• druga i przedostatnia str.: +100%
• tekst sponsorowany (min.4 mod.): +20 %

Insertowanie ulotek: max. format A4, ilość szt. min. 2000, Cena: 0,18 zł za sztukę.

Należy dostarczyć gotowy projekt graficzny w plikach: .jpg, .tif, .pdf lub .ps

Wszystkie podane ceny są cenami netto, należy doliczyć 23% VAT.

„Kosakowo bez Tajemnic” wydawane jest w nakładzie 3820 szt. kolportowane do każdej skrzynki pocztowej na terenie Gminy Kosakowo w końcowych dniach każdego miesiąca.

Z(a)róbmy jeszcze więcej!



Takie było hasła komitetu wyborczego Jerzego Włodzika w 2010 r. Oczywiście niechcący przez „błąd drukarski”, pominięto literkę (a). Rzeczywistość zweryfikowała powyższe hasło, i można powiedzieć, że w tym przypadku obecne hasło wyborcze „Dotrzymuję słowa”, jest prawdziwe.

Obecni kandydaci z komitetu wójta, którzy kandydują ponownie, mogą spojrzeć prosto w oczy i powiedzieć „Tak, wójt dotrzymał słowa, jak obiecał tak się stało – „Zarobiliśmy jeszcze więcej”.

Na pewno tak może powiedzieć jego dwóch kandydatów, jeden z Pogórza – Marian Gutowski, drugi z Suchego Dworu – Waldemar Elwart. Obaj zatrudnieni w PEKO Sp. z o.o., w której wójt Jerzy Włodzik stanowi jednoosobowe Walne Zgromadzenie Wspólników. Speszmy powiedzieć, wszystko legalnie, bo nie są bezpośrednimi podwładnymi, tylko podlegają prezesowi spółki a ten dopiero wójtowi. Takie małe omińnięcie prawa, i jest OK.

Dlaczego o tym piszemy?

Niedawno zostały opublikowane oświadczenia majątkowe, z których wynika, że radny Marian Gutowski w spółce PEKO

za 8 m-cy tego roku zarobił 56 tys. oraz 9,5 tys. jako radny gminy, natomiast Waldemar Elwart na stanowisku specjalisty ds. eksploatacji przystani rybackiej zarobił 58,6 tys., jednak nie podał ile za funkcje radnego. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie to, że jeden był a drugi jest obecnie członkiem komisji rewizyjnej, która powinna pilnować interesu mieszkańców kontrolując prawidłowość działania wójta. Możemy śmiało powiedzieć, że wiele spraw, które opisywaliśmy w biuletynie powinny być podjęte przez komisje rewizyjną, a niestety są skrzętnie ukrywane. Dużą zasługę w niepodjęciu jakiegokolwiek innego tematu do kontroli jak te typu kontrola biblioteki, są niewidoczne dla przewodniczącej komisji rewizyjnej Beaty Gloza, która skutecznie pozostaje „ślepa” na sygnały o nieprawidłowościach. Fakt, że nie wiemy co panią Gloza powstrzymuje od działania, ale wiemy, że kandyduje do rady i koniecznie chce zostać radną, może przyszła kadencja będzie dla niej jeszcze bardziej korzystna.

Jeżeli chodzi o innych radnych z komitetu Jerzego Włodzika, możemy ich przedstawić jako tych co obiecywali i nie dotrzymali słowa.

tel. 664 054 510
PITcom24.pl
Systemy alarmowe
Monitoring
Serwis Komputerowy
Instalacje Elektryczne
PIT-COM Piotr Romachow, ul. Dworcowa 50, 84-123 Mrzezino

MIEJSCE
NA TWOJĄ REKLAMĘ!
Moduł kolorowy
87,5 x 50 mm
Teraz już tylko 99 zł!

spid
salon podłóg i drzwi

PODŁOGI I DRZWI DLA KAŻDEGO

PODŁOGI · DRZWI · ODKURZACZE CENTRALNE
OKNA ALU I PCV · ROLETY OKIENNE I PARAPETY
BRAMY GARAŻOWE · SCHODY
USŁUGA MONTAŻU

Duży wybór drzwi w najlepszych cenach

Tylko u nas ponad 300 rodzajów markowych podłóg na każdą kieszeń

Arbiton, EGER, Tarkett, ecOTEAK, balterio, KRONOPOL, Barlinek

PORTA, GERDA, DOORSTAR, ECLUSE, POL-SACHE, DRE, ntenso, BaraFest, FRANK-TORN

SPID- salon podłóg i drzwi
81-198 Pogórze, Kosakowo ul. Wiejska 119
kom: 792 801 322
email: biuro.spid2@wp.pl

Przedsiębiorstwo Budowlane

Grafprom



Kompleksowa Realizacja Inwestycji

Usługi budowlane świadczymy nieprzerwanie od 1996 roku.

Obsługujemy zlecenia w krajach Unii Europejskiej.

Ugruntowaną pozycję na rynku zawdzięczamy konkurencyjności i zadowoleniu Klientów.

www.grafprom.com

GRAFPROM-NET Szymon Tabakiernik

ul. Hiacyntowa 2, 81-198 Kosakowo
tel.: 58 690 41 10, fax: 58 690 41 18
e-mail: grafprom@grafprom.com

